

Ballada o CS 1.6 – Martin Lechowicz

Drogi wysoki sędzie
To była tylko gra
Co prawda byłem terrorystą
Ale na de_dust2
Ja wiem, że to z pozoru
Może wygląda źle
Ale te bomby i granaty
To były tylko w grze
Bo jedni wolą spać
A inni chlać po parkach
A my wolimy grać
Po nocach w Counter-Strike'a
Jeden z nas miał M4
Reszta wzięła AK
Kupiliśmy jeszcze po granacie
I poszliśmy na A
Ale tamci na długiej
Czekali z AWP
Dwóch z nas dostało po headshot'cie
Więc poszliśmy na B
Bo jedni wolą spać
A inni chlać po parkach
A my wolimy grać
Po nocach w Counter-Strike'a
Ten z paką trochę lamił
Bo pinga 200 ma
W końcu pod drzwiami dostał z flasha
Więc pakę wziąłem ja
I już ją miałem zasadzać
Czas prawie kończył się
I nagle słyszę, "Stać! Policja!"
I obudziłem się
W ręce trzymam doniczkę
Przede mną jakiś gmach
To nie jest przestępstwo lunatykować
I wtykać doniczki w piach

Bo jedni wolą spać
A inni chlać po parkach
A my wolimy grać
Po nocach w Counter-Strike'a
Bo jedni wolą spać
A inni chlać po parkach
A my wolimy grać
Po nocach w Counter-Strike'a
I tak mnie stamtąd zgarnęli
A gliniarz co mnie wiózł
Śmiał się, że prawie zasadziłem
Kwiatka na mapie de zus
Bo jedni wolą spać
A inni chlać po parkach
A my wolimy grać
Po nocach w Counter-Strike'a
Bo jedni wolą spać
A inni chlać po parkach
A my wolimy grać
Po nocach w Counter-Strike'a



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych